

# Tomasz Staniszewski

---

## Bezpieczeństwo wewnętrzne Polski w kontekście zagrożeń kulturowych przez "Ruch Nowej Ery - New Age Movement"

---

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 4, 141-157

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Tomasz STANISZEWSKI**

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

## **BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE POLSKI W KONTEKŚCIE ZAGROŻEŃ KULTUROWYCH PRZEZ *RUCH NOWEJ ERY – NEW AGE MOVEMENT***

Współczesny człowiek, Polak, żyjący w społeczeństwie zjednoczonej Europy XXI wieku, w sposób czasem nieświadomy staje się uczestnikiem wielu różnorodnych procesów, tworzących ponowoczesną kulturę informacyjno-globalizacyjną. Należą do nich między innymi: postęp, niepowstrzymany przepływ wiadomości, rozwój najnowszych technologii, ułatwiających codzienną egzystencję. Jako uczestnik wspólnoty ludzkiej poprzez własną twórczość wciąż pragnie udoskonalać wszystko, co go otacza. Dąży do łatwego sposobu istnienia, kosztem drugich, nie zważając na obecność tych słabych, którzy stanowią przeszkodę lub uniemożliwiają osiągnięcie zamierzonych celów. Wysoką ceną takiego pojmowania rzeczywistości jest cierpienie osób starszych – odrzuconych i samotnych z powodu choroby lub niepełnosprawności, zabójstwa dzieci nienarodzonych – niewinnych istot, które nie zdążyły przyjść ten świat; osamotnienie, bieda, poczucie klęski. Tworzy się obraz istoty ludzkiej, zafascynowanej osiągnięciami naukowymi i wzrostem dobrobytu, skazanej na życie w perspektywie nieobecności Boga i wartości wyższych. W to miejsce proponuje się wegetację bez wyższego sensu, przepelnioną zwątpieniem, wymiar zawierający odwrócone rozumienie pojęć dobra i zła, w którym wolno odbierać życie, promować kult hedonizmu i przemocy, legalizować eutanazję, akceptować małżeństwa osób tej samej płci, z towarzyszącą temu fascynacją ideologią *gender*<sup>1</sup>

Czynnym uczestnikiem wspomnianych wyżej, niektórych procesów niszczących od podstaw codzienną egzystencję stała się i Polska, przyjmując bezkrytycznie niektóre wzorce kulturowe z Zachodu, szczególnie Stanów Zjednoczonych. Polak staje się często odbiorcą *kultury niskiej, popularnej, skomercjalizowanej*, wykorzystującej przemoc, zbrodnię, zło jako atrybuty pozornej potęgi i wywyższenia nad innych. Gubi własną tożsamość, traci poczucie wartości,

---

<sup>1</sup> Czytelne stanowisko, dotyczące tego zagadnienia, zajął Episkopat Polski w *Liście Pastorskim* na Niedzielę Świętej Rodziny w 2014 roku; gdzie w sposób odważny i bezkompromisowy ukazano tę ideologię jako czynnik niszczący szczęście i jedność polskich rodzin, dążących do spokoju i bezpieczeństwa. Jak czytamy w treści Listu: *Ideologia gender stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian ideowo-kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez niektóre ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną. Genderyzm promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością i integralnym pojmowaniem natury człowieka. Twierdzi, że płeć biologiczna nie ma znaczenia społecznego, i że liczy się przede wszystkim płeć kulturowa, którą człowiek może swobodnie modelować i definiować, niezależnie od uwarunkowań biologicznych. Według tej ideologii człowiek może siebie w dobrowolny sposób określać: czy jest mężczyzną czy kobietą, może też dowolnie wybierać własną orientację seksualną. To dobrowolne samookreślenie, które nie musi być czymś jednorazowym, ma prowadzić do tego, by społeczeństwo zaakceptowało prawo do zakładania nowego typu rodzin, na przykład zbudowanych na związkach o charakterze homoseksualnym. Niebezpieczeństwo ideologii gender wynika w gruncie rzeczy z jej głęboko destrukcyjnego charakteru zarówno wobec osoby, jak i relacji międzyludzkich, a więc całego życia społecznego. Człowiek o niepewnej tożsamości płciowej nie jest w stanie odkryć i wypełnić zadań stojących przed nim zarówno w życiu małżeńsko-rodzinnym, jak i społeczno-zawodowym. Próba zrównania różnego typu związków jest de facto poważnym osłabieniem małżeństwa jako wspólnoty mężczyzny i kobiety oraz rodziny, na małżeństwie zbudowanej.*

obce stają się tradycyjne wartości dobra, piękna i prawdy.<sup>2</sup> Staje się w ten sposób oddany działaniu wielu zagrożeń, także kulturowych, mających wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne – co przejawia się w kryzysie rodziny, modnej niewierności, nienawiści, braku szacunku dla innych i ich poniżaniu. Nigdy jeszcze ludzie w tylu krajach świata – nawet wykształceni i zdawałoby się wyrafinowani pod względem intelektualnym – tak bezradnie nie szamotali się w wirze sprzecznych, wywołujących dezorientację, kakafonicznych idei. Tyle jest kolidujących ze sobą wizji, że chwieją się w posadach wszystkie nasze dotychczasowe wyobrażenia o świecie. Każdy dzień przynosi jaką nową modę, odkrycie naukowe, religię, nowy ruch lub manifest. Naszą świadomość bezustannie przenikają krzyżujące się prądy: raz jest to kult natury, innym razem parapsychologia, to znowu medycyna holistyczna albo socjobiologia, anarchizm, strukturalizm, neomarksizm, nowa fizyka, mistycyzm Wschodu, technofilia, technofobia i tysiące innych – a każda z tych mód ma swych uczonych kapłanów lub dziesięciominutowych guru.<sup>3</sup>

Zagrożenia kulturowe w swojej różnorodności wciąż są tematem niewystarczająco opracowanym w literaturze przedmiotu. Jednym z pionierów badań nad tym zagadnieniem jest Jan Czaja, który wśród najważniejszych wymienia: globalizację, regionalizację, transformację Polski po 1989 i postępującą modernizację, ruchy migracyjne, a także: kryzys państwa narodowego i przeniesienie go na kulturę, uniformizację treści przekazywanych przez media, wzrost ekspansji kultury masowej, wzrost dezorientacji i kryzys wartości związanych z ekspansją kultury masowej, przyspieszenie procesu rozkładu tradycyjnych więzi międzyludzkich.<sup>4</sup> Dla bezpieczeństwa wewnętrznego Polski kultura narodowa i powiązane z nią – religia chrześcijańska, tradycja, duchowe dziedzictwo są jednymi z najważniejszych fundamentów<sup>5</sup> – kiedy ich zabraknie – może nastąpić zgubny w skutkach – już się rozpoczynający kryzys człowieczeństwa, którego jedną z konsekwencji jest cywilizacja śmierci, o której w swoim nauczaniu przypominał Jan Paweł II.

Pośród wielu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego, w kontekście rozważań artykułu jednym z bardziej istotnych jest stanowisko prof. Ryszarda Zięby, według którego każde państwo w trosce o własne bezpieczeństwo narodowe ustala zbiór wartości wewnętrznych, które jego zdaniem powinny być chronione przed zagrożeniami, i przyjmuje odpowiedni do nich zespół środków, zabezpieczających owe wartości przed wszelkiego rodzaju zagrożeniami.<sup>6</sup> Szczególnie zagrożonymi

<sup>2</sup> *Okultyzm New Age, który zamazuje różne porządki (także na gruncie profesjonalizmu, gdzie astrologom przyznaje się status zawodowości, a buddystom- automatycznie- status psychologów), w sytuacji gwałtownych przemian związanych także z wielkim biznesem – może być zagrożeniem kulturowym i cywilizacyjnym. Brak reakcji na tego rodzaju oczywiste zagrożenie, które dotyka wiary chrześcijańskiej, tożsamości narodowej, prawdomówności w kulturze czy szerzenia się pseudonauki w nauce i w medycynie (z bardzo słabym oddźwiękiem w postaci „reakcji obronnej” ze strony naukowców i lekarzy), może sprzyjać stopniowej i – nie bardzo dostrzegalnej dla powierzchownego obserwatora, np. socjologa – destrukcji naszej tożsamości religijno-kulturowo-narodowej, H. Karaś, Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce. Warszawa 1999, s. 8*

<sup>3</sup> A. Toffler, *Trzecia fala*, tł. E. Wojdyło. Warszawa 1986, s. 340

<sup>4</sup> J. Czaja, *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*. Kraków 2008, s. 54-60

<sup>5</sup> Jak czytamy na kartach opracowania Antoniny Kłoskowskiej: *Kultura narodowa to szeroki i złożony układ sposobów działania, norm, wartości i symboli, wierzeń, wiedzy i dzieł symbolicznych, który przez jakąś zbiorowość społeczną uważany jest za własny, wyrosły z jej tradycji i historycznych doświadczeń, oraz obowiązujący w jej obrębie*, A. Kłoskowska, *Kultura narodowa*, (w:) *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, pod red. A. Kłoskowskiej. Wrocław 1991, s. 51

<sup>6</sup> R. Zięba, *Bezpieczeństwo narodowe*, w: *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*. Warszawa 1997, s.11

są takie wartości kulturowe – jak: język, religia, zwyczaje, tradycje historyczne, literatura, filozofia, ideologia. Wchodzą one w skład bezpieczeństwa kulturowego, będąc zarazem ważnymi podstawami bezpieczeństwa wewnętrznego.

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego Polski jest *New Age Movement*, *Ruch Nowej Ery*, przenikający do światopoglądu, sfery myślowej i intelektualnej naszego społeczeństwa. Tworzony w środowiskach niekiedy elitarnych,<sup>7</sup> sprzeciwiających się tradycji chrześcijańskiej, swoim zasięgiem obejmuje coraz szersze warstwy, przede wszystkim ma wpływ na dzieci i młodzież. Dlaczego cieszy się taką popularnością? Z jednej strony, w obliczu kryzysu wartości dotychczasowych, uznawanych niesłusznie za przestarzałe, będące synonimem zacofania – jest czymś pozornie nowym, innym, bardziej atrakcyjnym – z drugiej strony – proponuje człowiekowi fałszywie rozumianą wolność – jako możliwość bezkrytycznego wyboru pomiędzy dobrem i złem. Przyczynia się do erozji i osłabienia kultury obyczajowej,<sup>8</sup> bardzo istotnej w tworzeniu pozytywnych relacji z drugim człowiekiem. Do zwolenników Ruchu należy głównie młodzież wrażliwa uczuciowo, o rozbudzonych potrzebach intelektualnych. Szczególnie atrakcyjnymi są tu zasady całkowitej wolności w dochodzeniu do wewnętrznej prawdy. Stąd też ich fałszywa często duchowość przybiera rozmaite formy: są tu wyznawcy wschodnich kultów religijnych, osoby praktykujące okultyzm, a także zwolennicy nowoczesnych form życia. Do popularności treści nurtu *Nowej Ery* przyczyniają się także media, poprzez niszczącą działalność, przejawiającą się między innymi w synkretyzmie obyczajowym; konsumpcjonizmie, pragmatyzmie i hedonizmie; dominującej bylejakości we wszystkich sferach zachowania; nasileniu zachowań patologicznych. W obliczu postępującego kryzysu współczesnej duchowości – *Ruch Nowej Ery* w założeniu swoich wyznawców miał przynieść jej odnowienie, inne spojrzenie na człowieka i świat – w rozumieniu holistycznym – jako stanu jedności i wzajemnego przenikania się *makro* i *mikrokosmosu*. Światopoglądowe poszukiwania innej wizji transcendencji określa się czasem nazwą *kultury ezoterycznej*, przeciwstawiającej się dziedzicznej i zastanej tradycji. Do jej podstawowych założeń należy stwierdzenie, że natura jest żywą istotą, sprzężoną

<sup>7</sup> Podstawowy model myśli *New Age* można odnaleźć w ezoteryczno-teozoficznej tradycji, powszechnie akceptowanej w europejskich kołach intelektualnych w osiemnastym i dziewiętnastym wieku. Szczególnie silny był on w przypadku masonerii, spirytualizmu, okultyzmu i teozofii, które podzielały elementy kultury ezoterycznej. Według tego spojrzenia na rzeczywistość światy widzialne i niewidzialne są powiązane serią odpowiedniości, analogii i wpływów pomiędzy mikrokosmosem i makrokosmosem, między metalami a planetami, między planetami i różnymi częściami ludzkiego ciała, między widzialnym kosmosem a niewidzialną sferą rzeczywistości, Jezus Chrystus dawcą wody żywej – chrześcijańska refleksja na temat *New Age*, Papieska Rada do spraw dialogu międzyreligijnego, Papieska Rada Kultury. Kraków 2003, s. 38-39

<sup>8</sup> Jak pisze Janusz Gajda: *Przez treść (istotę) kultury obyczajowej należy rozumieć obszerną i zróżnicowaną sferę zachowań ludzkich (zwyczajów, obyczajów, obrzędów, ceremonii, rytuałów, norm i wzorów), związanych zarówno z sacrum (modele świętowania i formy ludyczno-rozrywkowe), jak i z profanum (codziennność, praca). Całą sferę potrzeb i doznań człowieka, uwarunkowanych kulturą materialną, kulturą społeczną i kulturą duchową; preferowanymi systemami i typami kultury, jako utrwalone tradycją dziedzictwo przekazywane następnym pokoleniom, jako proces podlegający ciągłym przemianom, uwarunkowanym egzystencją i poziomem kultury, odnoszonej do pełnionych przez człowieka ról społecznych i wyznawanych norm i wzorów; proces powodujący obumieranie starej i kształtowanie się nowej obyczajowości. Tak rozumiana obyczajowość jest istotnym składnikiem całościowo pojmowanej kultury- kultury globalnej, przede wszystkim kultury społecznej, a następnie kultury duchowej i kultury materialnej; kultury globalnej w sensie uniwersalnego charakteru, ponieważ ma ona miejsce we wszystkich epokach i całym obszarze życia człowieka, J. Gajda, *Antropologia kulturowa. Kultura obyczajowa początku XXI wieku*. Kraków 2009, s. 21*

więziami sympatii i antypatii, ożywianą przez ukrytą światłość i płomień, które człowiek stara się kontrolować. On sam, dzięki wyobraźni, która jest narzędziem ducha, może nawiązywać kontakty ze światem wyższym lub niższym, w czym pomagają mu różni pośrednicy (aniołowie, duchy, demony) lub odpowiednie rytuały. Istota ludzka może wkroczyć na ścieżkę przemiany, która wprowadzi w tajemnice Boga, kosmosu i własnej istoty, i pozwoli osiągnąć wyższą wiedzę, utożsamianą ze zbawieniem. W kontekście bezpieczeństwa personalnego uwidaczniają się tu pierwsze zagrożenia, związane z mechanizmami manipulacji ludzką świadomością. W dążeniu do jej rozszerzenia stosuje się techniki psychologii transpersonalnej i próbuje się wywołać stany „mistyczne”. Szuka się wrażeń ekstremalnych przez powtórne przeżycie procesu narodzin, docieranie do granicy życia i śmierci. Wszystko to służyć ma doprowadzeniu do zmienionego stanu świadomości i innego sposobu zachowania się w relacjach z drugim człowiekiem. Dla bezpieczeństwa wewnętrznego mechanizmy manipulacji ludzkim umysłem mają istotne znaczenie, ponieważ zaciera się tu granica pomiędzy dobrem i złem, prawdą i kłamstwem. Dotyczy to młodego pokolenia, kształtowanego w kulturze konsumpcyjnej, które częściowo zagubiło prawidłowe rozumienie najistotniejszych wartości – nie ma już autorytetów, widoczny jest postępujący kryzys relacji międzyludzkich. W ten sposób *New Age Movement* staje się zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego już na płaszczyźnie psychologicznej, doprowadzając do manipulowania i destrukcyjnego wpływu na dzieci i młodzież. Dorastający człowiek nie wie już, kim jest i jakie jest jego miejsce w otaczającej rzeczywistości, nie docenia wartości życia, gubi niejako samego siebie w gąszczu dociekań nurtu *New Age*,<sup>9</sup> mających niewiele wspólnego z prawdziwą metafizyką i filozofią. Światopogląd ten ponadto podważa ważne i tradycyjne wartości – takie jak chrześcijańska wiara i nadzieja, które od wielu pokoleń kształtują tożsamość części polskiego społeczeństwa, nadają wyższy sens codziennym działaniom i ludzkiemu postępowaniu, odkrywając także jednoznaczne pojęcie prawdy, tak zniekształcone we współczesnych czasach.

Jednym z wyzwań dla bezpieczeństwa wewnętrznego w kontekście osoby ludzkiej i rodziny jest przybliżanie się, łączenie niektórych wątków myślowych *Ruchu Nowej Ery* z szeroko pojmowanym postmodernizmem,<sup>10</sup> gdzie do wspólnych płaszczyzn porozumienia zaliczyć można między innymi: wykorzystywanie tzw *struktur otwartych*, czyli niedokończonych i niepełnych dzieł kultury i literatury, otwierających rozmaite ścieżki interpretacji – ułatwiających zagubienie w kłamstwie; subiektywizm poznawczy – głoszący wizję rzeczywistości, w której nic nie jest ostatecznie prawdziwe i jednoznaczne (gdzie możliwe jest zagubienie odczuwania granic pomiędzy dobrem i złem); pluralizm jako sposób budowania większych sensownych całości z rozproszonych i na nowo scalanych

<sup>9</sup> Do centralnych założeń Ruchu *New Age* należą następujące stwierdzenia: 1. Kosmos jest postrzegany jako organiczna całość. 2. Ożywia go Energia, która jest tożsama z Boskim Duchem. 3. Wyznawcy wierzą w pośrednictwo różnych istot duchowych i w przechodzenie ludzi do wyższych, niewidzialnych sfer oraz w możliwość kontrolowania swojego życia po śmierci. 4. Wierzą w istnienie „Odwiecznej mądrości”, starszej i doskonalszej niż wszystkie religie i kultury. 5. Kierują się nauczaniem oświeconych mistrzów.

<sup>10</sup> *Ponadto toczyła się żywa dyskusja, czy i w jakim sensie New Age może być opisana jako fenomen postmodernizmu. Obecność oraz rozmach myśli i praktyk New Age świadczy o nieugaszonej tęsknocie człowieka za transcendencją i religijnym sensem, która jest nie tylko współczesnym zjawiskiem kulturowym, lecz również była obecna w świecie antycznym, zarówno chrześcijańskim, jak i pogańskim, Jezus Chrystus dawcą wody żywej..., op. cit., s. 16*

elementów – co uczyniono na przykład z wizją Absolutu. W tym pomieszaniu pojęć, braku odniesienia do dziedzictwa duchowego, ciągłego podważania tradycji, prawie niemożliwym staje się odnalezienie siebie pośród zwątpienia i niepewności. A społeczeństwo zagubione łatwiej jest poddać mechanizmom wpływu i destrukcyjnej manipulacji – odbierającej wrażliwość, szacunek dla autorytetów, umiejętność podążania za tym, co budujące. Okultyzm bazuje na błędnej orientacji ducha spowodowanej pokusami skażonej natury człowieka. Jest to jedno z narzędzi kuszenia, czasem wprost jedna z technik szatana. To, co najgroźniejsze, leży jednak głębiej: to nieodkryta choroba duszy. Należy docenić powagę grzechu i zła. Zobaczyć, że syndrom Fausta w upadłej naturze człowieka to coś stałego, głębokiego, poważnego i niebezpiecznego. Okultyzm wyjawia coś najgroźniejszego.<sup>11</sup>

*New Age* zaczyna zatracać swój powszechny charakter i zaczyna stawać się coraz bardziej częścią kultury lokalnej, tworząc świat pojedynczych ludzi i małych grup społecznych. Paradoksalnie: w swoim założeniu objęcia swoim zasięgiem większych przestrzeni – w związku z tendencjami globalizacyjnymi – wkracza w życie każdego z osobna, przemieniając świadomość i sposób myślenia. Szczególnie w nurcie tzw. *katolicyzmu ludowego*, o charakterze często dewocyjnym, czego przykładem mogą być wyjazdy o charakterze pielgrzymek do miejsc, nieuznanych jako cudowne przez Kościół (Oława, Radomin, Okonin). Wymienione tu ośrodki i przybywający do nich pielgrzymi, wypowiadając w pewnym zakresie posłuszeństwo oficjalnej nauce katolickiej, wykorzystując czasem wojujący *nacjonalizm wyznaniowy*, podważają istniejące autorytety, poddając w wątpliwość głoszone przez hierarchię kościelną prawdy. Osłabia się w ten sposób wizerunek chrześcijaństwa, a jego wypaczony obraz przemawia niejednokrotnie do młodych, poszukujących prawdziwej wiary. Przesadzony i źle rozumiany tradycjonalizm oraz wyobrażony fundamentalizm otwierają drogę do sprzeciwiania się temu, co dla katolicyzmu elementarne – dziedzictwu apostołskiemu nauczania w Kościele. Nie jest to *New Age* w dosłownym rozumieniu, lecz pewna forma bardzo zbliżona do jego istoty, dla której kluczowe jest wypowiedzenie łączności z nauką biskupów i kapłanów.

Czym jest *Ruch Nowej Ery* w ujęciu czysto ludzkim, pragmatycznym – tym najbliższym praktyce życia codziennego? To sprzeciw wobec dualistycznej filozofii europejskiej, cywilizacji technicznej, niektórych instytucji, określanych jako kościelne. To holistyczna wizja świata, która uzupełnia ogląd umysłu intuicją, poznaniem mistycznym; pewien sposób myślenia i działania, odwołujący się do filozoficznych nurtów Wschodu (buddyzm, hinduizm, taoizm) – jak również do nieortodoksyjnych nurtów chrześcijaństwa, islamu, judaizmu oraz wiedzy ezoterycznej. Ruch ten jako zjawisko opisywane w sposób socjologiczny to pewna grupa ludzi, w pewnych przypadkach nawet tego nieświadomych, których celem jest transformacja osobowości, rozwój duchowy, fascynacja doświadczeniem medytacyjnym i przyrodą, traktowaną jako byt ożywiony. Wyzwaniem dla bezpieczeństwa kulturowego jest wykorzystywanie elementów światopoglądu dalekiego Wschodu dla rzekomego udowodnienia własnych dociekań ideologicznych, mających niewiele lub nic wspólnego ze współczesną nauką, szczególnie humanistyczną. Obraz tradycji staje się splotem i wypaczony, myśl humanistyczna zubożona i ograniczona. Niepokojący jest więc fakt, iż Zachód

<sup>11</sup> H. Karaś, *Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce...*, op. cit., s. 45

usiłuje coraz częściej zastępować swoją kulturę i religię zniekształconą metafizyką i kosmologią indyjską. Podpierając się szczątkowymi prawdami o reinkarnacji, próbuje tworzyć nową antropologię, medycynę, filozofię i pedagogikę. Na tej bazie powstaje już nie tylko „metempsychiczna” kultura masowa, ale wyrastają wysublimowane naukowe (pseudonaukowe?) teorie. Można wątpić, czy wyrwany z kontekstu religijno-filozoficznego fragment doktryny religii hinduskiej będzie rzeczywiście ocaleniem dla Zachodu. Może bardziej prawdopodobne jest to, że powolne i pozornie niewidoczne rugowanie sposobów myślenia i życia płynącego z formacji judeochrześcijańskiej oznacza raczej rodzaj nieoczekiwanej agresji kulturowej?<sup>12</sup>

Istotnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego jest dążenie wyznawców *New Age* do zmiany sposobu myślenia – ze szczególnym zwróceniem uwagi na młodych ludzi, łatwo poddających się manipulacji.<sup>13</sup> Początkiem tego procesu jest wątpliwość w sens dotychczas wyznawanych wartości i ideałów, zwłaszcza chrześcijańskich – podważanie wartości fundamentalnych – takich jak miłość, wiara, nadzieja – słowa te dla niektórych straciły swoje znaczenie i są interpretowane w sposób opaczny. To odrzucenie przyjmowanych wzorów i autorytetów, uważanych niesłusznie za skostniałe i zacofane. W *New Age* nie istnieje w rzeczywistości koncepcja grzechu, ale raczej idea braku dostatecznej wiedzy, niezbędnej do osiągnięcia oświecenia, a możliwej do zdobycia dzięki pewnym technikom psychofizycznym. Tym, którzy zdecydują się na udział w różnych praktykach *New Age* nie zostanie powiedziane, w co mają wierzyć, co robić, a czego nie, ale raczej, że „istnieją tysiące dróg zgłębiania rzeczywistości wewnętrznej. Idź tam, gdzie prowadzą cię twoja inteligencja i intuicja. Zaufaj sobie”.<sup>14</sup> Dalszym etapem staje się *deifikacja* samego siebie przy równoczesnym odrzuceniu praktykowanego dotąd kultu Boga, akceptacja przekonania, że doskonałość jest możliwa do osiągnięcia tylko poprzez transgresję społecznego *ja, ego, niższego ja, intelektu*, przez powrót do prawdziwej natury, którą jest boskość. I na końcu dochodzi do *sakralizacji jaźni*, czyli przyjęcia innego sposobu pojmowania rzeczywistości, dla której podstawą jest indywidualizm. Prowadzi to do zgubnej ufności w wyobrażoną potęgę człowieka, przynoszącej rozczarowanie i pogłębione zagubienie. Jest to *detradycjonalizacja* – w której tradycyjny autorytet zewnętrzny (np. instytucja kościelna) zostaje zastąpiony zawodnym często autorytetem wewnętrznym (np. intuicja, wolna wola). Dowartościowuje ona hasła autonomii i wolności, czyni z jednostki przewodnika po problemach etyki i decydenta w sprawach moralności.<sup>15</sup> W kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego – kiedy osoba staje się jedynym wzorem dla siebie – prowadzi to w pewnych wypadkach do zła i zniszczenia – kiedy człowiek i Jego egoistyczne często potrzeby są na pierwszym miejscu – dozwolone jest zabijanie dzieci

<sup>12</sup> Ibidem, s. 30

<sup>13</sup> Sam zaś *New Age* – jako określenie i forma oceny czegoś związanego ze sferą religijną – zaczyna być synonimem płytsziny, dyletanctwa, dziwactwa, czy też wręcz wykorzystywania ludzi nieświadomych w swej naiwności mechanizmów manipulacyjnych, jakim są poddawani, Jezus Chrystus dawcą wody żywej..., op. cit., s. 6

<sup>14</sup> Jezus Chrystus dawcą wody żywej..., op. cit., s. 16

<sup>15</sup> Mówiąc delikatnie, *New Age* zmierza do kształtowania ludzi wysoce wrażliwych, a więc łatwo poddających się manipulacji. Idealny *New Ager* to prawdziwie „ludzka rozrywka”, uległy i pokorny, rozkosz dyrektorów, biurokratów i inżynierów społecznych. W dużej liczbie – marzenie dyktatora, funkcjonalny tryb w socjo-komercyjno-politycznej maszynie. Jest to najbardziej niepokojąca implikacja Ruchu Nowej Ery – i jego najbardziej prawdopodobny konkretny wpływ na przyszłość, B. Dobroczyński, *New Age*. Kraków 1997, s. 106

poczętych i osób starszych, niszczenie rodziny, wołanie o tolerancję dla zachowań, niezgodnych z normą społeczną. Zło zawsze zwodzi i chce nas doprowadzić do odstępstwa od Boga – do buntu metafizycznego. Zaproponuje nawet dary psychiczne, może uwolnić od wątpliwości i wewnętrznych zmagania. Poda proste odpowiedzi, zrećnie przeinaczy światopogląd i przez to nawet wewnętrznie uspokoi. Zamiast zmagać się ze sobą łatwiej jest dopasować koncepcje Boga do swojego egoizmu. A wtedy może zdawać się, że magiczne praktyki, wróżbiarstwo czy okultystyczna medycyna przynoszą odpowiedzi na wszystkie pytania.<sup>16</sup>

Jednym ze zjawisk, częściowo zagrażających bezpieczeństwu wewnętrznemu, a wiążących się z obecnością *Ruchu Nowej Ery* w polskiej kulturze może być *sekularyzacja*, jako proces przesunięcia religii z poziomu publicznej instytucji w sferę prywatną, dokonujący się w warunkach pluralizmu światopoglądowego. Okultystyczna metafizyka NAM jest logicznym rozwinięciem sekularyzmu, który zdominował naszą kulturę. Jedno i drugie utrzymuje, że kosmos jest wszystkim, co istnieje, a także wpływa z nich przekonanie, że człowiek ma kontrolę nad swym przeznaczeniem. Panteizm zwyczajnie obywa się bez limitów narzucanych sobie przez sekularyzm i otwarcie podnosi stworzenie i ludzkość do statusu boskiego.<sup>17</sup> W czasie, gdy kościoły pustoszeją, istnienie ludzkie zaczyna tracić swój sakralny charakter. Zanika świętowanie, odbiera się ludziom to co bezcenne, odniesienie do sfery nadprzyrodzonej. Kiedy wizja Jednego Boga staje się martwą ideą, rozpocząć się może dążenie do rozkwitu cywilizacji konsumpcyjnej, egoistycznej rywalizacji w trudnych warunkach rynku i galopującego kapitalizmu, co bardzo łatwo przynosi duchową śmierć, pogardę dla słabszych i chorych. Kiedy chrześcijański znak krzyża zostaje zdjęty i przestaje być obecny w życiu publicznym, w pewien sposób odchodzi nadzieja, towarzysząca osobom religijnym, szukającym wyższego sensu poza sobą. I powstaje ważne pytanie: czy zsakralizowana jaźń, wywyższona potęga umysłu zapewnić może poczucie bezpieczeństwa i pewności w zmiennym środowisku, w którym ludzka kondycja zawsze będzie zagrożona i niestabilna? Istnieje wspólna istotna cecha takich poszukiwań: wszystkie one powodują głęboką ranę, ujawniającą się często dopiero po długim czasie. Rana ta dotyka samej tożsamości człowieka jako istoty duchowej. Naruszona zostaje jego wolność, dynamizm, nadzieja, wizja jego ostatecznego celu. Zachwiana zostaje równowaga ciała, duszy i umysłu. W następstwie tego powstają dolegliwości fizyczne i zaburzenia psychiczne: niepokój, depresja, utrata wiary w siebie, upadek wartości. Ponadto mogą się pojawić trudności duchowe: niezdolność do istnienia oraz utrata sensu ofiary (daru z siebie z miłości, do którego zdolny jest człowiek), utrata radości, powstanie oschłości, a często w wyniku tego, zaprzestanie modlitwy.<sup>18</sup>

Pozorne wywyższenie ludzkiego umysłu, ukazywanie jako ważnej potęgi, dającej niezależność jest kolejną formą niebezpiecznego *mirażu*, jest propagowaniem nadmiernej ufności w ułomność człowieczej natury i jej skłonność do złego. Już od samych początków istnienia *Ruchu Nowej Ery* wykorzystywano w tym obszarze niektóre narkotyki, które do dziś są uznawane przez niektórych wyznawców jako ścieżka do uzyskania wglądu w zakryte tajemnice. Z perspektywy przemian, które doprowadziły do powstania RNE, trudno przecenić znaczenie narkotyków halucynogennych, odgrywających w latach pięćdziesiątych

<sup>16</sup> H. Karaś, *Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce...*, op. cit., s. 44

<sup>17</sup> *New Age*, wybór i tłumaczenie P. Macura. Kraków 1993, s. 77

<sup>18</sup> P. Madre, F. Sanchez, *Astrologia a życie chrześcijańskie*. Kraków 1993, s. 9



i sześćdziesiątych główną rolę w kształtowaniu świadomości alternatywnej. Marilyn Ferguson pisała na ten temat następująco: „Ci, którzy zażywali psychodeliki, odkryli wkrótce, że historyczne opisy, najbliższe ich własnym przeżyciom, wywodzą się zarówno z literatury mistycznej, jak i z krainy cudów fizyki teoretycznej – komplementarnych obrazów „pełni i pustki”, bardzo realnego wymiaru, którego nie można zmierzyć w milach czy minutach. Jak zauważył kronikarz lat sześćdziesiątych – „LSD dało całemu pokoleniu religijne doświadczenie”.<sup>19</sup> Narkotyki, znane jako najgroźniejsza postać patologii społecznej, zawsze będą zagrożeniem szczególnie dla młodych ludzi, prowadząc do uzależnień, rozbicia wewnętrznego i całkowitego zagubienia w trudnej przestrzeni codzienności. Z drugiej strony – manifestacja wyzwolenia w dziedzinie cielesności, nobilitacja nieskrępowanego seksualizmu, szczególnie obecna we współczesności, jest ściśle powiązana i częściowo wynika także z *Ruchu Nowej Ery*, szczególnie doświadczeń ruchów hippisowskich, głoszących swobodę obyczajową, odejście od tradycyjnych norm i wzorców zachowań. Tym samym tak ważna dla bezpieczeństwa personalnego wartość – jaką jest miłość, została ponownie zrelatywizowana, odczytana w kontekście rozwiniętego erotyzmu, stając się czasem w tej ograniczonej postaci niebezpiecznym narzędziem demoralizacji. Jak pisze Bartłomiej Dobroczyński: Z jednej strony, wynikało to z faktu, że ruch hippisowski na nowo odkrył religijność kosmiczną, z drugiej zaś – na taką orientację wpłynęła niewątpliwie działalność innego proroka kontrkultury – Wilhelma Reicha. Otóż o ile Zygmunt Freud doprowadził do upublicznienia problematyki seksualizmu (także dzieci i młodzieży), a w konsekwencji do rewolucji seksualnej, o tyle dzięki koncepcjom Reicha sfera seksualna została – dla wielu w bluźnierczy sposób – uświęcona (...) Twierdził, iż w naszej kulturze seksualizm jest tłumiony, co w konsekwencji powoduje powstanie „emocjonalnego opancerzenia”, odgradzającego od prawdziwego życia, a zwłaszcza od Boga. Najbardziej kontrowersyjny moment w koncepcji Reicha to uporczywe podkreślanie boskości seksualizmu, ale także i tego, że Chrystus uprawiał miłość cielesną i za to właśnie został tak okrutnie osądzony i zamordowany.<sup>20</sup> Ważnym wątkiem badawczym byłoby poszukiwanie zbieżności pomiędzy *New Age* a ideologią *gender*, ponieważ oba nurty, uderzające w fundamentalne wartości są pod tym względem niezmiernie do siebie zbliżone.

W obliczu kryzysu cywilizacji XXI wieku istotnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polaków może być tzw. *niska, okultystyczna Nowa Era* jako spłycona, powierzchowna i często fałszywa forma duchowości, ezoteryki czy też inicjacji – przejawiająca się poprzez targi ezoteryczne, prezentacje wróżek, szkół pracy z umysłem, horoskopy, wiarę w talizmany i „oświeconych mędrców”. Przy wykorzystaniu ludzkiej niewiedzy i naiwności jest to kolejny sposób manipulacji, destrukcyjnego wpływu szczególnie na najmłodsze pokolenie. Podważa się w ten sposób znane autorytety religijne, ośmiesza i dezawuuje praktykowane od lat wartości. Inny staje się źródłem zysku, celem zaspokojenia własnych egoistycznych potrzeb i celów. Terminem „Niska, Okultystyczna Nowa Era” można zasadnie określać wszystkie przedsięwzięcia nastawione raczej na masowy odbiór oraz charakteryzujące się zasadniczo rynkową, czy też komercyjną perspektywą. Podstawowe kryteria decydujące o wyborze takich czy innych przedmiotów, technik, publikacji oraz usług, które powinny być dalej lansowane i promowane,

<sup>19</sup> B. Dobroczyński, *New Age...*, op. cit., s. 45

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 52

są – w ramach tej orientacji – związane bezpośrednio z możliwością osiągnięcia maksymalnego zysku. Równocześnie ta popularna wersja ideologii „New Age” cechuje się znacznym irracjonalizmem oraz fundamentalnie magiczno-okultystyczną i/ lub parapsychologiczną orientacją.<sup>21</sup> Spustoszenie duchowe, zagubienie wyższych celów życia, chaos myślowy, brak wizji samego siebie i utrata tożsamości prowadzą do zubożenia człowieka w jego wymiarze niematerialnym, osłabienia relacji z samym sobą i innymi, postępującego zwątpienia w wyznawaną do tej pory prawdę. Grzech przeciwko pierwszemu przykazaniu – idolatria (bałwochwalstwo) – którego przejawem jest grzech okultyzmu (magia, spirytyzm, medycyna okultystyczna, a także wróżbiarstwo okultystyczne, w tym astrologiczne), w sposób szczególny przyciąga rozmaite ingerencje demoniczne. Tak ciężkie grzechy stają się doskonałą „warownią szatana”, który zyskuje jakby swoiste prawo do nękania człowieka, prawo do szczególnej bliskości z nim (co zawsze kończy się tragicznie), gdyż człowiek sam świadomie i dobrowolnie wyszedł spod ochronnego płaszcza Boga i wszedł na teren Przeciwnika.<sup>22</sup>

Najbardziej destrukcyjny wpływ *Ruchu Nowej Ery* na bezpieczeństwo wewnętrzne przejawia się w próbie zniesienia pojęcia grzechu, budowania rzeczywistości poza dobrem i złem. Z drugiej strony – wykluczenie chrześcijańskiego pojęcia osobowego Boga, dążenie do *ubóstwienia* człowieka – paradoksalnie przyczynia się do wewnętrznego rozpadu, duchowego zniszczenia istoty ludzkiej, która – poszukując wyższego sensu we własnych siłach umysłu – zostaje doprowadzona do stanu rezygnacji, beznadziei – pogrążając się bezładzie i cywilizacji śmierci. Kiedy wyższa instancja zostaje odsunięta – odchodzi poczucie właściwego kierunku i celu egzystencji. Ogłoszenie „śmierci Boga” wiązało się już od lat ze zniszczeniem tego, co w innych najpiękniejsze – relacji wobec transcendencji, psychicznego stanu pewności i spokoju. Quo vadis Nowa Ero? – brzmi tytułowe pytanie. Jej adepci odpowiadają: to szukanie świata bez zła, chorób, grzechu, śmierci. Propozycja świata bez grzechu jest szczególnie akcentowana. Czy taki świat jednak jest możliwy? Czy w jego imię zostanie złożona na ołtarzu pogrążona obecnie w kryzysie cywilizacja europejska? Czy przeobrazi się w nowy, dotychczas nieznaną zlepek różnych wierzeń, w których motywem przewodnim będzie pojęcie, m.in. reinkarnacji?<sup>23</sup>

Rozważania, dotyczące kondycji duchowej człowieka, jego tożsamości, psychiki, sfery przeżyć wewnętrznych, stanowią ważny nurt badawczy w zakresie bezpieczeństwa, są czasem niedoceniane, odsuwane na dalszy plan, jako te, pozostające w opinii potocznej, w sferze wiary, kultu i rytuału. Jednak to, co określane jest w świadomości codziennej jako „zabobon”, „średniowiecze”, co jest marginalizowane, czy też wyśmiewane, wymykające się czasem poznaniu naukowemu, pozostające w przestrzeni wiary lub religii, jest faktem niezaprzeczalnym, realnie istniejącym. Niejako porzucone przez XXI wieczny świat materii, siły i dobrobytu, powraca z ukrycia, aby ze zdwojoną siłą zaznaczyć swoją obecność.

Pośród wielu zagrożeń, wynikających z obecności *Ruchu Nowej Ery* w polskiej rzeczywistości społecznej, obecnych w przestrzeni kultury, pojawiają się różne formy zniewolenia duchowego, utraty panowania i kontroli nad własnym życiem psychicznym. W perspektywie antropologicznej są one zagrożeniami dla

<sup>21</sup> B. Dobroczyński, *New Age...*, op. cit., s. 92

<sup>22</sup> H. Karaś, *Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce...*, op. cit., s. 14

<sup>23</sup> Ibidem, s. 120

bezpieczeństwa wewnętrznego, ponieważ są powiązane z utratą własnej tożsamości, świadomości samego siebie, prowadzą do zbłądzenia i zagubienia kierunku życiowej drogi; z drugiej strony – mogą być mylone z zaburzeniami lub jednostkami chorobowymi. Zjawiska te przyczyniają się do niewłaściwych postaw kulturowych – szczególnie na płaszczyźnie religijnej – gdzie zanikają granice dobra i zła, prawdy i fałszu, świętości i bluźnierstwa. Zniewolenia duchowe, a także ich szczególna forma – jaką jest opętanie – jako istotne fakty życia wewnętrznego są lekceważone, niedoceniane, pomijane przez naukę jako nieważne. Niezależnie od wiary w ich istnienie i wyznawanych poglądów, są przedmiotem doświadczenia, jednak nie wbrew woli człowieka, poddanego ich działaniu. To on sam podejmuje decyzję o inicjacji w sferę ciemności. W obliczu takich zjawisk, jak *new age movement*, *postmodernizm*, powstających *grup destruktywnych*, *ruchów religijnych i sekt*, na nowo powraca pytanie o ponadmaterialny, metafizyczny czy też duchowy wymiar istoty ludzkiej, który wpisuje się w rozważania, dotyczące bezpieczeństwa wewnętrznego w kontekście osoby ludzkiej.

Jednym z etapów pogrążania się w przestrzeni zniszczenia wewnętrznego, zamykającego na głos sumienia, jest jedna z istotnych form *New Age*, jaką jest *okultyzm* – posługiwanie się tajemnymi energiami, mocami – czy zdolnościami – wiedza tajemna i ezoteryzm. Wśród ważniejszych postaci *okultyzmu aktywnego* wyróżnić można: ezoteryzm – poszukiwanie tajemnej wiedzy, uczestnictwo w sektach ezoterycznych, alchemia, masoneria, kabała, teozofia, parapsychologia, gnoza, kursy wiedzy tajemnej, różokrzyż; jasnowidztwo – próby odczytania wydarzeń przyszłych i przeszłych; telepatia – odczytywanie myśli na odległość, próby „przejęcia kontroli” albo wywierania wpływu na innych ludzi; inicjacja w praktyki jogistyczne, dotyczące świadomości, medytacje transcendentale i inne wschodnie praktyki o jawnym lub ukrytym charakterze religijnym; wiele form „rozwijania duchowości” w ramach wschodnich sztuk walki, operowanie energią *chi* (także w *tai-chi*), ZEN; szukanie porad u jasnowidzów lub telepatów. *Okultyzm pasywny* przejawia się w pozwalaniu innym osobom na operowaniu energiami na sobie (np. w celach leczniczych); nieświadome (np. w dzieciństwie) poddawanie się takim praktykom.

Jedną z ważnych przesłanek spotkania ze światem *New Age* mogą być rozmaite próby manipulowania świadomością – przez dźwięk i odurzanie się, wchodzenie w trans i techniki manipulacji na świadomość poprzez dźwięk – jako czynności aktywne: manipulowanie poprzez dźwięki, przekazywanie treści bałwochwalczych (np. satanistycznych), okultystycznych, spirytystycznych; mantrowanie, powtarzanie i śpiewanie pieśni, poświęconych jakimś bóstwom (capoeira, krishna itd.); odurzanie się narkotykami, alkoholem i innymi środkami. Wspomnieć należy także o przykładach pasywnego poddawania się wpływowi technik manipulacyjnych: wpływ muzyki, usypiającej świadomość, wchodzenie w stany alfa, trans (także w technikach uczenia się, szybkiego czytania itd.); słuchanie muzyki z przekazem podprogowym – zarówno satanicznej jak i relaksacyjnej; black-metal, hard-rock, death-metal i formy muzyki satanicznej z bezpośrednim lub ukrytym przekazem; muzyka identyfikowana z różnymi kultami (rastafarianizm); muzyka techno i inne formy przekazu dźwiękowego, wpływające na świadomość człowieka (doprowadzenie do transu i ograniczenia samokontroli).

Zniewolenia duchowe jako skutek rozprzestrzeniania się *Ruchu Nowej Ery* w perspektywie antropologicznej należą do zagrożeń bezpieczeństwa kulturowego, i w tym kontekście – bezpieczeństwa wewnętrznego, ponieważ dotyczą człowieka

– jako twórcy, a zarazem tego, który dokonuje transmisji – przekazu dorobku i dziedzictwa duchowego poprzez pokolenia. Dla niektórych są przedmiotem żartu, lekceważenia, czy kpiny – dla innych – są faktem niezaprzeczalnym, wobec którego współczesna nauka pozostaje czasami bezradna. I to jest zarazem jedna z najgorszych postaci zła – niedocenianego, lekceważonego, nie traktowanego poważnie. Czasy współczesne, pomimo rozwoju nauki, nowych metod badawczych, szybkiego przepływu informacji, kiedy ludziom pozornie żyje się łatwiej, pełne są wyzwań w dziedzinie nauki o człowieku, szczególnie w kontekście spotkania z kulturą. Zagrożona jest rodzina, będąca fundamentem życia społecznego. Kultura duchowa, będąca poszukiwaniem prawdy o nas samych – chwije się w swoich podstawach, nie mogąc często odnaleźć dalszego kierunku swoich dążeń.

Praktycznym zagrożeniem bezpieczeństwa wewnętrznego, inspirowanym i bezpośrednio wywołującym z *New Age* jest działalność sekt i nowych ruchów religijnych, wywołujących znaczący czasem wpływ na kształtowanie szczególnie młodego pokolenia. W ramach ideologii *Nowej Ery* lub z kręgów do tego nurtu zbliżonych wymienić można kilka głównych typów tych organizacji,<sup>24</sup> dążących do zniszczenia ludzkiej osobowości, rozbitcia relacji interpersonalnych i osłabienia więzi, kształtowanych przez tradycję. Do stosowanych najczęściej metod zniewolenia należy propaganda i manipulacja – przejawiające się między innymi w: odcięciu członków od komunikacji ze światem zewnętrznym, długich i częstych sesjach indoktrynacji za pomocą powtarzanych słów, gestów i śpiewów; „aktywizm”, pozbawiającym czasu na wolną refleksję, częstych i długich postach, zmianie sposobu odżywiania (wegetarianizm), skracaniu snu (działa jako czynnik osłabiający, pozbawia zdolności do prawidłowych relacji i realnego myślenia), rozbudzaniu lęku, związanego z ewentualnym opuszczeniem grupy (np. straszenie śmiercią lub obłędem), oszustwie jako taktyce w pozyskiwaniu nowych członków – np. przez zatajanie prawdy, niezapoznanie z intencjami podejmowanych akcji – np. zbierania pieniędzy, znieśławianie przeciwników, przeprowadzaniu oczerniających kampanii, niszczących dobre imię pewnych osób.

<sup>24</sup> Pierwszy typ określa się jako *sektę millenarystyczne* – oczekujące końca świata i tysiącletniego królestwa. Swoją początek odnajdują one w dosłownym rozumieniu fragmentu *Apokalipsy św. Jana* (20,4), a niektóre znaki współczesności interpretują jako dowody na wypełnienie się apokaliptycznych przepowiedni. Można zaliczyć do nich: *Kościół Adwentystów Dnia Siódmego*, *Kościół Chrześcijań Dnia Sobotniego*, *Świadków Jehowy*, *Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego*, *Świecki Ruch Misyjny „Epifania”*, *Chrześcijańskich Badaczy Biblii*, *Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego*, *Świecki Ruch Przyjaciół Człowieka „Anioł Pański”*, *Polskich Badaczy Pisma Świętego*, *Nowoapostolski Kościół w Polsce*. Do drugiej grupy należą sekty o inspiracji mądrościowej Dalekiego Wschodu- związane z hinduizmem: *Światowy Uniwersytet Duchowy Brahma Kumaris*, *Towarzystwo Świadomości Kryszny*, *Bhakti Yoga*, *Instytut Wiedzy Transcendentalnej*, *Związek Ajapa Jogi*, *Tantra Joga*, *Ananda Marga*, *Misja Boskiego Światła*, *Joga Oddechowa*, *Towarzystwo Świadomości Duchowej Miłości*, *Ruch Świadomości Baba Ji*; oraz związane z buddyzmem: *stowarzyszenia buddyjskie – Zen Czogie*, *Karma Kagyu*, *Zen Soto*, *Kandzeon*, *Centrum Zen Kannon*, *Związek Buddystów Zen Sangha*, *Wspólnota Bez Bram*, *Związek Buddystów Zen Rinzaï*, *Jodo Shin* (*Szkoła Czystej Krainy*), *Szkoła zen Kuan Um*. Wyróżnić można także sekty o inspiracji mądrościowej zachodniej – w tym takie ruchy jak: *gnoza*, *antropozofia*, *astrologia*, *ezoteryzm*, *okultyzm*, *teozofia*, oraz: *Zachodni Zakon Sufi*, *Sabud*, *Stowarzyszenie Chrześcijańskiej Nauki*, *Wspólnota Religijna „Lectorium Rosicrucianum – Filia Międzynarodowa Szkoły Złotego Różokrzyża*, *scjentologia*, *satанизm*. Ostatnim typem są sekty odwołujące się do „nowego mesjasza” i „nowego objawienia”, takie jak: *Ruch pod wezwaniem Ducha Świętego dla Zjednoczenia Chrześcijaństwa- „moonści”*, *Maryjne Dzieło Pokuty*, *Powszechna Wiara Bahai*, *Kościół Katolicki Mariawitów*, *mormoni*.

Pośród wielu przyczyn, skłaniających do wstąpienia do destrukcyjnych grup o charakterze religijnym, mistycznym czy też magicznym, na plan pierwszy wysuwa się postępujący upadek relacji międzyludzkich, degradacja sfery ludzkich zachowań i myśli, sprowadzanie istotnych wartości – takich jak miłość, wiara, nadzieja – do poziomu tylko doczesnego, lub też zupełne ich zanegowanie. Wiąże się to z osamotnieniem, poczuciem braku sensu egzystencji, wyższego celu, który mógłby nadawać kierunek codziennym dążeniom. Pustka w sferze emocjonalnej, słaba wola, zniewolenia duchowe, często pomijane lub niedoceniane, przyczyniają się do narastania zagrożeń bezpieczeństwa osobowego, kulturowego i w ostateczności także bezpieczeństwa Państwa. Z jednej strony – Państwo może być osłabiane w perspektywie materialnej i w sferze dobrobytu – z tym jednak zawsze można sobie poradzić – z drugiej strony – narażone jest na zniszczenie w sferze tradycji i dorobku duchowego. W powiększającym się kryzysie rodziny, małżeństwa, dialogu z innymi, pojawia się otwarte miejsce dla destrukcyjnych wpływów sekt i ruchów religijnych. Łatwiej jest dokonać manipulacji na umysłach tych, którzy zagubili drogę ku samym sobie. W poczuciu własnej słabości i braku pomocy nawet ze strony najbliższych, niektórzy ludzie w sektach poszukują prawdy, której pozór napotkać można w niektórych ze wspomnianych powyżej struktur i wspólnot. I prawdopodobnie to, co najważniejsze dla rozważań o zagrożeniach bezpieczeństwa wewnętrznego – źródłem zniszczenia, rozpadu dotychczasowego świata dobra jest brak bycia kochanym i niezdolność do prawdziwej miłości drugiego człowieka. W epoce postmodernizmu, postępu naukowo-technicznego, gdzie poświęcenie dla innych jest niemożliwe, a szacunek i dbałość o godność uważane jest za przeżytek – przedstawiciele najgroźniejszych sekt w Polsce nie muszą wcale czekać na odpowiedni moment, aby zacząć swoją misję – ich czas już trwa, ponieważ wiele jest serc i umysłów zagubionych, a oczekujących tego, co nazywamy zakotwiczeniem w dobro. *New Age Movement* nie przynosi oczekiwanego efektu, zaś skutkiem istnienia *Ruchu* jest przenikanie nowych form zła, z których jedną z najgroźniejszych postaci jest *subkultura satanistyczna*, niewidoczna na powierzchni, pozornie nieobecna, zagraża bezpieczeństwu wewnętrznemu poprzez swoje przyzwolenie na aktywność niszczącą, osłabianie wrażliwości na to, co prawdziwe i pozytywne. Sataniści są grupą, która nie doszukuje się wprost własnych powiązań z Nową Ery, ani nie postuluje doskonałej rzeczywistości, która ma nastąpić, gdy ludzkość wewnętrznie dojrzeje do wyższego poziomu. Wręcz przeciwnie. Głównym motorem ich działań jest niewiara w dobro i w to, że człowiek i świat może być dobry. Jednak magia, którą próbują posługiwać się wyznawcy osobowego zła, czerpie z bogatego arsenału okultyzmu, z jego teorii i praktyki, okultyzmu obecnego przeciwieństwo w nurcie *New Age*, który otwiera człowieka na uprawianie swojej gry z samym sobą. Odrzuca zaś społeczeństwo, jego normy, zasady, kulturę oraz tych, którzy ją zbudowali. Tęsknota za lepszym i doskonalszym światem, paradoksalnie wyzwala instynkty ostatecznego pogrążenia się w chaosie, gdzie jedyną zasadą stanowi odrzucenie wszelkich zasad.<sup>25</sup>

W podsumowaniu rozważań, dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego w kontekście zagrożeń, związanych z *Ruchem Nowej Ery* należy stwierdzić, że jednym z najpoważniejszych niebezpieczeństw współczesności jest koncepcja antropologiczna jednostki osamotnionej, która wyrzekła się bliskiej relacji

<sup>25</sup> H. Karaś, *Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce...*, op. cit., s. 307

z osobowym Bogiem, dla wielu dawcą wyższego sensu i życiowej radości. Wiara w pozorną potęgę umysłu jest ścieżką donikąd – prędzej czy później odnajdzie swój koniec w bezradności i niepokoju. Czym jest nowa wiedza, w opinii wyznawców *Ruchu Nowej Ery* wyzwalająca człowieka z dotychczasowych „ograniczeń tradycji”? Ekonomia trzeciej fali ma być supersymboliczna i oparta przede wszystkim na elektronicznym przetwarzaniu informacji i wiedzy. Ta ostatnia ma być najważniejszym zasobem. Ma objąć obrazy, symbole, kulturę, ideologię (czyt. religie) i wartości (czyt. systemy etyczne). Supersymboliczna cywilizacja będzie tworzyć własne wzorce z dawnych tradycji i religii, przedstawionych w nowy sposób, zgodnie z cywilizacją techniczną.<sup>26</sup>

Jak wspomniano wcześniej, metodą działania wyznawców *New Age* jest szeroko pojęta manipulacja. Znajduje ona swoje miejsce w XXI wiecznej kulturze kryzysu rozmowy, braku dialogu, sprowadzania bogactwa ludzkiej osobowości do poziomu przedmiotu. Jakże istnieją możliwe drogi wyjścia z tej trudnej sytuacji? Przede wszystkim umocnienie rodziny jako pierwszej wspólnoty miłości i poszanowania, przywrócenie prawdziwego rozumienia i respektu dla tradycyjnych, a zarazem fundamentalnych wartości: wiary i miłości. To spojrzenie na osobę w jej bogactwie i złożoności, a nie redukowanie jej do sfery zachowania, spełniania jedynie podstawowych potrzeb. To nie wyśmiewanie autorytetów i poszukiwanie wzorów postępowania w kulturze popularnej, lecz ukazywanie od nowa wizerunku Polaka, który wie, kim jest i jakie jest jego miejsce pośród innych. Wielu zwolenników *New Age* tłumaczy, że jego teorie to rodzaj niewinnej, intelektualnej zabawy, czy wręcz wyraz wolności i nieskrępowania wobec utartych zasad dotychczasowej metodologii i pracy badawczej humanistów, filozofów czy teologów. Zbliżający się koniec XX stulecia ich zdaniem, winien pozwalać na wszelkie rodzaje intelektualnych gier. Jednak, czy jest to tylko „zabawa” umysłu?<sup>27</sup> I na koniec chyba najważniejsza kwestia: ustanowienie wyraźnych i nieprzekraczalnych granic pomiędzy dobrem i złem – prawdą i kłamstwem – wobec zamiany istniejącego porządku.

Bezpieczeństwo wewnętrzne w swoim wymiarze antropologicznym nigdy nie będzie wartością stałą i pewną, o którą nie trzeba już zabiegać. To proces długotrwałej pracy nad sobą samym, działania w swojej rodzinie, miejscu pracy, w czasie spotkania z innymi. Do czasu, aż ta – pozornie banalna prawda o konieczności ciągłego czuwania nad własnym postępowaniem nie będzie zrozumiana i zastosowana w praktyce – o kształtowaniu własnych postaw, zachowań i reakcji – zagrożenia kulturowe nie tylko będą się rozwijać, lecz wciąż powstawać będą nowe. Droga dla nich wciąż będzie otwarta wskutek ludzkiej obojętności i lekceważenia fundamentalnych spraw codzienności – stanowiącej dla niektórych sił – szczególnie mediów – przedmiot kpiny i pobłażliwego uśmiechu.

### Streszczenie

Bezpieczeństwo wewnętrzne Polski jako jedna z najważniejszych wartości dla człowieka związane jest z insytucją rodziny, jako wspólnoty osób, tworzących jedność. Pośród wielu zagrożeń tej jedności, w obliczu kultury informacyjno-globalizacyjnej, kryzysu najważniejszych wartości- miłości i nadziei- pojawia się *Ruch Nowej Ery*, jako światopogląd podważający istotne aspekty duchowego dziedzictwa Polaków – do których należą: tradycja, chrześcijańska wizja prawdy,

<sup>26</sup> Ibidem, s. 122

<sup>27</sup> Ibidem, s. 118

wiara w osobowego Boga, przekonanie o godności każdej osoby ludzkiej wraz z uznaniem jej prawa do życia. Polak staje się często odbiorcą *kultury niskiej, popularnej, skomercjalizowanej*, wykorzystującej przemoc, zbrodnię, zło jako atrybuty pozornej potęgi i wywyższenia nad innych. Gubi własną tożsamość, traci poczucie wartości, obce stają się tradycyjne wartości dobra, piękna i prawdy. Staje się w ten sposób oddany działaniu wielu zagrożeń, także kulturowych, mających wpływ na bezpieczeństwo wewnętrzne – co przejawia się w kryzysie rodziny, modnej niewierności, nienawiści, braku szacunku dla innych i ich poniżaniu. Wymienić można różne przyczyny istnienia *New Age*, takie jak: zwątpienie w wyższy sens egzystencji połączony z relacją z żywym i osobowym Bogiem, nowe formy subkultury- hippisowska i satanistyczna, postępujący konsumpcjonizm i hedonizm- wraz z dążeniem do łatwego życia, bez wyrzeczeń i pojęcia grzechu, chaos w sferze ludzkiej psychiki i pojmowania codzienności w świetle wiary objawionej, osamotnienie, zagubienie, częsta bezradność wobec przeciwności losu. Dążeniem wyznawców *Nowej Ery* jest stworzenie nowej wizji człowieka, wolnego i niezależnego od jakiegokolwiek instancji wyższej, dla którego pojęcia dobra i zła, kłamstwa i prawdy są relatywne i niedookreślone, który jest panem dla samego siebie a ponad sobą nie widzi już Boga jako Dobrego Ojca i Nauczyciela. Podważa się tu obowiązujące wzory i autorytety, a przewodnikiem na drogach poszukiwania szczęścia staje się dla siebie sam człowiek. Tworzy się obraz istoty ludzkiej, zafascynowanej osiągnięciami naukowymi i wzrostem dobrobytu, skazanej na życie w perspektywie nieobecności Boga i wartości wyższych. *New Age* zaczyna tracić swój powszechny charakter i zaczyna stawać się coraz bardziej częścią kultury lokalnej, tworząc świat pojedynczych ludzi i małych grup społecznych. Paradoksalnie: w swoim założeniu objęcia swoim zasięgiem większych przestrzeni – w związku z tendencjami globalizacyjnymi – wkracza w życie każdego z osobna, przemieniając świadomość i sposób myślenia. Istotnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego jest dążenie wyznawców *New Age* do zmiany sposobu myślenia – ze szczególnym zwróceniem uwagi na młodych ludzi, łatwo poddających się manipulacji. Najbardziej destrukcyjny wpływ *Ruchu Nowej Ery* na bezpieczeństwo wewnętrzne przejawia się w próbie zniesienia pojęcia grzechu, budowania rzeczywistości poza dobrem i złem. Z drugiej strony – wykluczenie chrześcijańskiego pojęcia osobowego Boga, dążenie do *ubóstwienia* człowieka – paradoksalnie przyczynia się do wewnętrznego rozpadu, duchowego zniszczenia istoty ludzkiej, która – poszukując wyższego sensu we własnych siłach umysłu – zostaje doprowadzona do stanu rezygnacji, beznadziei – pogrążając się bezładzie i cywilizacji śmierci. Jakże istnieją możliwe drogi wyjścia z tej trudnej sytuacji? Przede wszystkim umocnienie rodziny jako pierwszej wspólnoty miłości i poszanowania, przywrócenie prawdziwego rozumienia i respektu dla tradycyjnych, a zarazem fundamentalnych wartości: wiary i miłości. To spojrzenie na osobę w jej bogactwie i złożoności, a nie redukowanie jej do sfery zachowania, spełniania jedynie podstawowych potrzeb. Bezpieczeństwo wewnętrzne w swoim wymiarze antropologicznym nigdy nie będzie wartością stałą i pewną, o którą nie trzeba już zabiegać. To proces długotrwałej pracy nad sobą samym, działania w swojej rodzinie, miejscu pracy, w czasie spotkania z innymi. Do czasu, aż ta – pozornie banalna prawda o konieczności ciągłego czuwania nad własnym postępowaniem nie będzie zrozumiana i zastosowana w praktyce – o kształtowaniu własnych postaw, zachowań i reakcji – zagrożenia kulturowe nie tylko będą się rozwijać, lecz wciąż

powstawać będą nowe. Droga dla nich wciąż będzie otwarta wskutek ludzkiej obojętności i lekceważenia fundamentalnych spraw codzienności – stanowiącej dla niektórych sił – szczególnie mediów – przedmiot kpiny i pobłażliwego uśmiechu.

### Summary

The internal security of Poland, as one of the most important value for the Polish man, is connected with the institution of a family, which is a unified community. There has appeared *New Age Movement* among plenty of dangers posed to a family in the face of informational-global culture and the decline of the most considerable values, for instance, love and hope. *New Age Movement* as a viewpoint rejects the fundamental aspects of spiritual heritage of Polish people e. g.: the Polish tradition, the Christian vision of truth, faith in personal God, the dignity of every individual and its acknowledgement of right to live. A Polish man is a frequent recipient of a lower culture, a popular culture, and a commercialised culture all of which abuse violence, crime and evil, as attributes of seeming power, in order to elevate in importance among other people. Thus the Polish man loses his identity, renounces values, and consequently, goodness, beauty as well as true begin to become unfamiliar to him. In this way, an individual is faced to a great deal of dangers, also cultural ones, which have influence on his/her internal safety and is noticeable in aspects, such as: a family crisis, popular infidelity, disrespect for other people and their humiliation. There are various reasons for why *New Age* exists, for example, the doubt about the higher meaning of life connected with alive and personal God or new subcultures: hippies and satanists. In addition to this, there is developing consumerism and hedonism which makes people striven to enjoy an easy life without devotions and awareness of sin, chaos in human psyche and understanding of everyday reality from divine faith viewpoint, loneliness, confusion and frequent helplessness to hardships. *New Age* believers intend to create a new human, free and independent from any higher instance, for whom goodness and evil, lie and true will be relative and indefinable notions, he will be master for himself, and with the exception of himself, he sees no more God as a Good Father and Teacher. Furthermore, there are moral models and authorities who are undermined, and as a result, a human is the only one that perceives himself to be a guide in order to pursue happiness. Thus there is the creating image of a human fascinated with academic achievements and the increase of well-being who is made to live without God and ethical values. *New Age* begins to tend to change its nature, and, consequently, it starts to be assimilated by a local culture which results in the formation of the world of single humans and small groups. Paradoxically: *New Age Movement* makes an effort to expand wider spheres of life – because of global tendencies – its ideology invades each individuals' lives and alter his/her consciousness and way of thinking. The important danger of *New Age* believers are their attempts made to alter people's points of view, especially, the youth arrests their attention, since young people are prone to manipulation of *New Age* ideology. The most destructive influence of the movement on internal safety depends on the denial of sin, the creation of the reality beyond good and evil. One the other hand – the dismiss an idea of Christian personal God, the aim of deifying the human - paradoxically it brings about an internal break-up, a spiritual downfall of human being who is plunged into disorder and civilisation of death. What are precautions to take in order to deal with such a desperate situation. Firstly, we should strengthen a family, as a first unit of love



and respect, then restore of proper comprehension of and regard for traditional as well as fundamental values: faith and love. The most crucial issue is to look at an individual's diversity and complexity, however, he/she cannot boil down to behaviour and meeting basic needs. Internal safety will never be in its anthropological dimension permanent and certain value for which people need to seek. It takes lots of time to work on oneself, activity in your family, work place or when meeting other people. We must work on ourselves till apparently trivial truth about the necessity, which reminds us to be aware of our deeds, will not be taken in and put into practice – about shaping own attitudes, behaviour and response – cultural dangers will not be only developing but also there will be emerging new ones. There will be still tendency for cultural dangers owing to indifference and disdain for the fundamental daily matters – which are for some forces – being mocked especially by media making their public lenient smile.

### **Bibliografia**

1. Amorth G., *Wyznania egzorcysty*, Wyd. św. Pawła. Częstochowa 1997
2. Baer R.N., *W matni New Age*, Wydawnictwo „M”. Kraków 1996
3. Berger K., *Po co jest diabeł?*, tł. S. Wolski. Poznań 2007
4. *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar. Warszawa 1997
5. Borst E.M., *New Age – „wąż starodawny”*. Kraków 1994
6. Budniak J. (red.), *Sekty i nowe ruchy religijne*. Cieszyn 2000
7. Chyrowicz B., (red.) : *Etyczne aspekty ingerowania w ludzką psychiką*. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin 2002.
8. Climati C., *Młodzi i ezoteryzm. Magia, satanizm i okultyzm – oszustwo ognia, który nie spala*, tł. K. Czuba. Kielce 2001
9. Czaja J., *Kulturowe czynniki bezpieczeństwa*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne. Kraków 2008
10. Dobroczyński B., *New Age*, Wyd. Znak, Kraków 1997
11. Drane J., *Co New Age ma do powiedzenia Kościołowi?*, Wyd. Signum. Kraków 1993
12. Eliade M., *Okultyzm, czary, mody kulturowe*, Oficyna Literacka. Kraków 1992
13. *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, pod red. A. Kłoskowskiej. Wrocław 1991
14. Franck B., *Leksykon New Age w 100 kluczowych pojęciach*. Kraków 1997
15. Gajda J., *Antropologia kulturowa. Kultura obyczajowa początku XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”. Kraków 2009
16. Groothuis D.R., *New Age – czy naprawdę Nowa Era?*, Wyd. Aeropag. Katowice 1994
17. Hemminger H., *Ezoteryka i okultyzm. Poradnik dla rodziców*, tł. M. Labiś. Kraków 2005
18. *Jezus Chrystus dawcą wody żywej – chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Papieska Rada do spraw dialogu międzyreligijnego, Papieska Rada Kultury, Wydawnictwo „M”. Kraków 2003
19. Karaś H., *Quo vadis Nowa Ero? New Age w Polsce*, Wydawnictwo Księży Marianów. Warszawa 1999
20. Madre P., Sanchez F., *Astrologia a życie chrześcijańskie*. Kraków 1993

21. Manzanares C.V., *Prekursorzy Nowej Ery*. Warszawa 1994
22. *New Age*, wybór i tłumaczenie P. Macura, Zakład Wydawniczy Nomos. Kraków 1993
23. Olechnicki K., *New Age – Kościół wobec wyzwania Wodnika*. Warszawa 1998
24. Paleczny T., *Sekty. W poszukiwaniu utraconego raju*. „Universitas”, Kraków 1998.
25. Posacki A., *Drogi otwierania się na ducha zła. Współczesne zagrożenia kultury*. Oficyna Wydawnicza Zeszyt. Bielsko-Biała 2006
26. Posacki A., *Niebezpieczeństwa okultyzmu*. Kraków 1997
27. Posacki A., *Okultyzm, magia, demonologia*, Wyd. „M”. Kraków 1996
28. Posacki A., *Psychologia i New Age: psychologiczne terapie czy okultystyczne inicjacje?. Fenomen – Wydawnictwo Arka Noego*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne Polwen. Gdańsk-Radom 2007
29. Purzyńska M., Rowiński G., *Inne niebo. Czy w sieci szalonego proroka*, Dom Wydawniczy Bellona. Warszawa 1998
30. Ritchie J., *Tajemniczy świat sekt i kultów*. Warszawa 1994
31. Sinnett A.P., *Świat tajemny. Wiedza transcendentalna na Wschodzie*. Warszawa 1996
32. Cavendisha r. (red.), *Świat tajemny. Leksykon magii, okultyzmu i parapsychologii*. Łódź 1992
33. Toffler A.H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Wydawnictwo Zysk i S-ka. Poznań 1996
34. Toffler A.H., *Trzecia fala*, tł. Ewa Wojdytło, PIW. Warszawa 1986
35. Tokarski S., *Orient i subkultury*, Wydawnictwo Semper. Warszawa 1996
36. Wade K., *Sekrety New Age*. Warszawa 1991
37. Verlinde J.M., *Jeden jest Pan*, Wydawnictwo „M”. Kraków 1996
38. Vernette J., *Sekty*, Oficyna Wydawnicza Volumen. Warszawa 1998
39. Wade K.R., *Sekrety New Age*. Warszawa 1991
40. Zwoliński A., *Daleko od raju: z dziejów fascynacji złem*, PAT. Kraków 2000
41. Zwoliński A., *Tajemne niemoce*. Kraków 1994